

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Oddział: Koło, ul. Kaliska 13.

Redakcja i Administracja Łódź Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienne 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

ODEON

PRZEJAZD 2.

Dziś PREMJERA!

Dramat budzącej się miłości
p. t.

„Dziewczęcy Raj”

Film erotyczny, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia
w rolach głównych:

piękny **Livio Pavaneli** czarująca **Marja Paudler** i dowcipny **Georg Aleksander**

Nad program: **FARSA.**

WODEWIL

GŁÓWNA 1

Dziś PREMJERA!

Dramat serca kobiecego
p. t.

Niewolnica Miłości

wielkomięski dramat erotyczny.

w rolach głównych:

Jadwiga Smosarska, Józef Węgrzyn, Parnel, Zelwerowicz i wielu innych.

CORSO

ZIELONA 2

Dziś PREMJERA!

Po raz pierwszy w Łodzi!
Dramat, śmiech, zagadka
p. t.

Cień Sherlocka Holmesa

Sensacyjny film w którym groze, zdumienie i śmiech
budzi **GORYL** w roli głównej

Charles Murray w roli Goryla???

Nad program: **FARSA**

„Wszystko dla Państwa i jego rozwoju, bezpieczeństwa i mocarstwowego stanowiska”.

Zjazd Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny

wielką manifestacją idei zjednoczenia byłych wojskowych
pod hasłem czci i posłuchu dla Marszałka

WARSZAWA, 9.6. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbył się w Warszawie drugi doroczny walny zjazd delegatów federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Zjazd ten stał się wielką manifestacją idei zjednoczenia byłych wojskowych pod hasłem czci i posłuchu dla Woźdza i imieniu naczelnej dewizy, ujętej w statucie federacji. Wszystko dla państwa i jego rozwoju, bezpieczeństwa i mocarstwowego stanowiska.

Na uroczystość otwarcia zjazdu w sali Rady Miejskiej przybyli w imieniu rządu: minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, ministrowie Kwiatkowski, Kuhn, Prystor, Niezabytowski, marszałek senatu, Szymański, ks. biskup Bandurski, prezes klubu B.B., płk. Sławek, komisarz rządu na m. Warszawę, wojeвода wileński Raczkiewicz, władze wojskowe z wiceministrem Fabrycym na czele, władze cywilne i liczne grono gości.

W chwili przybycia protektora

federacji, p. Prezydenta Rzplitej, orkiestra wykonała hymn narodowy, zebrani zaś wzniesli okrzyk: „Pan Prezydent niech żyje!”

Obrazy zjazdu zagał prezes fede-

racji, gen. Roman Górecki. Z kolei minister Składkowski powitał zjazd imieniem rządu.

W zakończeniu zjazd przyjął zaproponowaną przez posia Kościół-

kowskiego rezolucję:

„Zebrani na drugim zjeździe delegatów federacji Związku Obrońców Ojczyzny, świadomi wielkich obowiązków, które nakłada na wszy-

stkich zrzeszonych w federacji byłych żołnierzy odrodzonej do mocarstwowej potęgi ojczyzny, ślubują wspólnie z armią czynną bronić w razie potrzeby granic Rzeczypospolitej w codziennym zaś życiu pokojowym zwracając przykładem karności, ładu i ofiarności, wierząc, że potęga państwa naszego zależy od świadomości obowiązków obywatelskich oraz wytrwałej i zgodnej pracy dla całego narodu.

Zebrani na drugim zjeździe federacji wzywają społeczeństwo do zaprzestania szkodliwych swarów i waśni prywatnych i osobistych, niszczących naszą siłę twórczą, oraz do podjęcia pracy wychowawczej w duchu ideałów pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, i tych polskich żołnierzy, którzy ofiarą mienia i życia niepodległość zdobyli”.

Zjazd uchwalił wysłać do p. Marszałka Piłsudskiego telegram z wyrazami hołdu i czci.

Manifestacje komunistyczne we Lwowie

rezultatem antyrządowych demonstracji endekkiej młodzieży

Duchowieństwo nawołuje młodzież do zaniechania strajku—a korporanci demonstracji

LWÓW, 10.6. (Tel. wł.) We Lwowie spokój wbrew oczekiwaniom nowych zaburzeń studenckich nastąpiło uspokojenie umysłów wśród młodzieży akademickiej.

Od wczesnych godzin policja znajdującą się w ostrym pogotowiu miała wiele do czynienia z komunistami którzy wykorzystując ogólny niepokój wystąpili już wczoraj jawnie. Korporacje wydały odezwę podpi-

sana przez lwowski komitet akademicki w której wzywają studentów do zaprzestania dalszych manifestacji, gdyż wykorzystują je elementy wyrotowe dla celów antypaństwowych.

Studenci zaprzestali manifestacji, jednak przez miasto przeciągały chodnikami liczne grupy studentów z klockami w butonierkach marynarek, co symbolizowało wrogie nastroje akademików w stosunku do osoby starosty Kłotza.

Komuniści wystąpili wczoraj zupełnie jawnie, mobilizując większe siły dla celów agitacyjnych.

Około godziny dziesiątej rano zebrał się na Starym Rynku tłum komunistów i mętów społecznych, do których przemawiał pos. Walnicki. W czasie zaimprovizowanego wiecu rozrzucono ulotki antypaństwowe i broszury.

Na wiadomość o wiecu, znajdującą się w pogotowiu policja, przybyła autami na Rynek i tłum rozproszyła, dokonując licznych aresztowań.

Zbrojny napad policji litewskiej na pograniczny dwór polski—Zamordowali syna właściciela majątku

WILNO, 10.6. (Tel. wł.) Na majątek polski położony w odległości 3 km. od granicy, w nocy z 9 na 10 bm, 20 konnych policjantów litewskich dokonało napadu rzekomo w pościgu za dwoma socjal-demokratami.

Policjanci w poszukiwaniu zbiegów pobili służbę folwarczną i rzucili się na właściciela majątku p. Krasieńskiego.

W obronie biego ojca stanęli dwaj synowie wówczas jeden z policjantów wystrzelał z rewolweru położył trupem na miejscu 24-letniego Zbigniewa Krasieńskiego. Ojca i drugiego syna aresztowano.

Wiadomość o brutalnym postępku policjantów litewskich wywołała wśród ludności polskiej silne wzburzenie.

Wyciąć!

„Głos Polski”

10 czerwiec 1929 r.

Kupon ulgowy do Grand-Kina

upoważniający do nabycia biletu na 1-sze miejsce, tańszego od normalnego o **zł. 1.—**

Uwaga: Kupon ważny po ostemplowaniu przez administrację „Głosu Polskiego”

Wyciąć!

Kupon ulgowy

upoważniający do odbioru w administracji „Głosu Polskiego” **zdjęcia filmowego** za okazaniem dowodu sfilmowania.

Zmierzch liberalizmu w Anglii

Wyniki wyborów wykazały kompletny zanik siły żywotnej partji Lloyd Georę'a

Komandor J. M. Kenworthy, dawniej liberal, od lat kilku członek Labour Party, obrany obecnie znów posłem z Hull, kilka dni przed wyborami angielskimi, ogłosił w miesięczniku „Review of Reviews” artykuł wysoce interesujący ze względu na obecny wynik wyborów. Jest to pogląd na przeszłość partji liberalnej i zapowiedź, że dla siły żywotnej starej partji liberalnej wyniki wyborów będą rozstrzygające. Otóż wynik wyborów wykazał zupełny brak tej żywotności. Program polityczny, wybitna indywidualność Lloyd Georę'a, który z właściwym sobie walijskim temperamentem rzucił się w wir agitacji, zasobną kieszka, dały rezultaty tak nikłe, że śmiało można prorokować, iż zmierzch Whigów jest nieunikniony.

Jakie, zdaniem komandora Kenworthy, są cele poszczególnych partji?

„Konserwatyści są zwolennikami systemu nieograniczonego prywatnego biznesu z uniknięciem, o ile możliwości wszelkiej interwencji rządowej, zwolennikami nacjonalizmu, złagodzonego przez minimum międzynarodowej współpracy za pośrednictwem Ligii narodów”.

„Labourzyści (nie trzeba zapominać, że autor w ich stoi obozie) są za podporządkowaniem interesu prywatnego dobru ogółu i za stopniową przemianą wolnego systemu konkurencyjnego na kolektywistyczny i spółdzielczy. Na polu spraw zagranicznych Labour Party jest paacyfikacją i współpracą narodów dla wspólnego dobra, łagodzonej nieograniczoną autonomią w rządzie własnym”.

„Liberali, w odróżnieniu od dwóch tamtych partji, muszą dzięki powstaniu i wzmocnieniu się Partji Pracy, albo ofiarować swoje usługi konserwatystom, albo też muszą stanąć u boku Labour Party w pracy nad przeobrażeniem kapitalizmu, nad ochroną jednostki zarówno pracownika, jak spożywczy, przeciwko wyzyskowi”.

To, co Kenworthy uważa za największą klęskę liberalów, los języczka u wagi stało się ich udziałem. A że sympatje w nielicznej garście przedstawicieli dawnych Whigów w dwóch rozbieżnych idą kierunkach, los liberalów, a zarazem los przyszłego parlamentu, nie posiadającego decydującej większości, jest już przesadzony. Partja konserwatywna została pobita, ale nie zwyciężona. „Oligarchje Torysów i Whigów — pisze dalej komandor Kenworthy — rozdzielone były na polu religijnym, dynastycznym, a na polu personalnym. Ale z powstaniem podczas rewolucji przemysłowej potężnego stanu średniego, arystokracja Whigów wchłonięta została przez nową partję liberalów. Tu w jednym szeregu, stali w opozycji przeciwko właścicielom ziemskim i szlachcie, kupcy, bankierzy, przemysłowcy i właściciele sklepów. Naprzód jedna partja, potem druga wezwały na pomoc zastępy, nieposiadające prawa wyborczego, lub świeżo to prawo uzyskujących rolników i rzemieślników. Torysi przez ustawy fabryczne szukali pomocy robotników, liberali szukali i znaleźli oparcie wśród radykałów ze sfery robotniczej. Ale pomimo tego poparcia, pomimo głosów robotników rolnych, zyskanych przez posiadaczom ziemskim, partja liberalna pozostała partją stanu średniego”.

„Z chwilą pozyskania prawa wyborczego warstwy robotniczej i ich organizacje poczęły domagać się wpływów politycznych, przywilejów, idących z niem w parze. Lecz tu napotykały na opór klasy średniej, która uzyskała już od torysów to, do czego dążyła. Z powstaniem Labour Party i z rozpadnięciem się podczas wojny partji liberalnej,

przemysłowcy i inni businessmen przeszli do partji konserwatywnej, broniącej przywilejów terytorjalnych i socjalnych.

Od tego czasu i w ciągu wielu jeszcze wyborów walka toczy się i toczyć się będzie o władzę polityczną klasy robotniczej”.

W dalszym ciągu artykułu komandor Kenworthy rozwija plany nacjonalizacji i kontroli państwowej.

„Przy zebraniu się nowego parlamentu — pisze w końcu komandor Kenworthy — w którym większość pana Baldwin'a będzie zniwe-

czona, Labour Party zgłosi votum nieufności. Powiedzmy (a zaszedł, jak wiemy, teraz ten wypadek), że żadna partja nie posiada zdecydowanej większości. Jeżeli votum nieufności uzyska większość, Mac Donald, powołany przez króla, może naradzać się, czy to z p. Lloyd Ge-

orge'm, czy to z p. Baldwinem i ich partjami, albo też i nie. Poczem zwróci się do izby gmin i przedstawi swój program. Bo jeżeli w Anglii ma rządzić rząd mniejszości, to Labour Party woli, by był to ich rząd raczej, niż rząd konserwatywistów”.

Francja poza Francją

Co pisze Emil Bourgeois o instytucie francuskim w Warszawie

„Nie, mój drogi, nie wszyscy u nas, mówiąc o Polsce, poprzestają na zdawkowych komplementach, może nawet i szczerych, ale grzeszących niedostateczną znajomością waszego kraju, waszej przeszłości historycznej, waszego dorobku cywilizacyjnego. Nie brak wśród nas i takich, którzy, wpajając swoje dla was sympatje w szersze masy inteligencji francuskiej, są zdecydowanymi polonofilami i z uczuciem, i z przekonaniem. Jeden z „żywych” dowodów takiej światłej

przyjaźni zbliża się właśnie ku nam...” I Bouteron — znakomity erudyta, „papier” balzakistów, bibliotekarz akademii, a przytem, Kochany człowiek i, sam kapitalny wprost „dowód” — przedstawia mi nie jakimś siwemu panu o przenikliwym spojrzeniu jasno - niebieskich oczu.

Rozmowa szybko wkracza na tory polsko - francuskie stosunków intelektualnych. Staruszek syple, jak z rękawa, nazwiskami wybitnych profesorów, literatów i arty-

stów polskich, wymienia ich główne prace, podkreśla zasadnicze wartości, by, w zakończeniu tej filipiki, dojść do konkretnych już wniosków: „Mój zasób wiadomości o was jest bardzo skromny, gdyż nie znam języka polskiego, a na nadprodukcję przekładów francuskich uskarżać się trudno... Proszę, niech się pan tutaj rozejrzy uważnie po sali naszej biblioteki — niewiele pan znajdzie dzieł na polskie tematy. A jak często i jak chętnie korzystaliśmy z takich książek! My

staramy się o to, by Polska nas bliżej i gruntowniej poznała — odwzajemnijcie się nam...”

Z jaką przyjemnością słucham tych wyrzutów — ich treść, ich forma oraz ich styl świadczą wymownie o głębokich podstawach okazywanej nam przyjaźni. A gdy, po kilku chwilach, wyjaśnia mi Bouteron, że tę rozmowę prowadził ze mną Emile Bourgeois, słynny historyk i członek akademii, wówczas odczuwam jeszcze większą radość: a więc, już i w pojęciu tego pokolenia uczonych jesteśmy dziś czemś więcej, aniżeli... „noble et malheureuse Pologne”!

Przypomniało mi się to spotkanie z przed kilku lat wczoraj, w chwili, gdy wertowałam majowy zeszyt „Revue des Deux Mondes”, zawierający — na ogólny temat: „La France hors de France” — opis warszawskiego Instytutu francuskiego, założonego w 1925-ym roku. Przypomniało mi się zaś dlatego, że autorem owego artykułu jest właśnie Emile Bourgeois, którego, w dużej mierze, zasługa jest powstanie i dalszy rozwój wspaniałej tej francuskiej placówki uniwersyteckiej. Czytając spostrzeżenia, poczynione przez niego podczas parokrotnych wędrowek naukowych po Polsce, przypomniał mi się charakter i poziom jego szczerych dla nas sympatji. Odnalazłem ich wyraz na kartach „Revue des Deux Mondes”: „Fakt, iż naród — nazajutrz po zrzuceniu z siebie jarzma długiej i twardej niewoli — obrócił pierwsze wpływy do kas państwowych na cele oświaty, fakt, iż zajął się on natychmiast nie tylko o ręce robotce, ale również i o myśl twórczą, ten fakt był godnym najwyższego uznania odruchem i gwarancją świetnej przyszłości — nie mógł on nas, francuzów, pozostawić nieczułym i obojętnym...”

Autor wyraża „nieskończoną wdzięczność” naszym mężom stanu i profesorom uniwersytetów, którzy pracowali tam wydatnie przy tworzeniu się tego instytutu francuskiego. Ofiarowanie zaś dlań pomieszczenia w historycznym pałacu Szańsca — w tym „symbolu wawy i wiedzy narodowej” — nazywa aktem przyjaźni o wyjątkowej doniosłości już z tego chociażby względu, że „przecież Szańsca uosabia jeden z najświetniejszych okresów polskiej działalności cywilizacyjnej”.

Dzięki subsydjum, asygnowanemu przez rząd francuski oraz przez poszczególne większe miasta (Paryż, Lyon, etc.), dzięki pomocy, okazywanej przez władzę i społeczeństwo polskie, Instytut może doskonale spełniać swoje zadanie: ułatwiać kształcącej się młodzieży gruntowne poznanie Francji, jej języka, literatury, historii, geografii, przemysłu itd...

Pozostaje utworzenie identycznego ośrodka polskiego w Paryżu, który dałby francuzom możliwość systematycznego zaznajomienia się ze wszystkimi dziedzinami naszego bytu narodowego i państwowego. Wdzięczność jest uczuciem szlachetnym, a... „noblesse oblige”!

Z. K.

Sensacyjna afera szpiegowska w Czechosłowacji

Wyższy oficer czechosłowackiego sztabu generalnego szpiegiem. — Energiczne zarządzenia władz celem wykrycia współników

Rząd uspokaja zaniepokojoną opinię publiczną

Wykryta przed kilku dniami w Pradze afera szpiegowska pewnego kapitana czechosłowackiego sztabu generalnego, nazwiskiem Falout, który uprawiał wywiad wojskowy na rzecz jednego z państw ościennych, wywołała w pierwszej chwili w całym społeczeństwie czechosłowackim zrozumiiałe podniecenie. Podniecenie to było tem większe, że — według krążących pogłosek — Falout dostarczał miał zainteresowanemu państwu obcemu niezmiernie ważnych dokumentów ministerstwa spraw wojskowych. Ale już po kilku dniach okazało się, że pierwsze informacje o rozmiarach afery tej były mocno przesadzone, a wydane następnie oficjalne komunikaty ministerstwa spraw wojskowych oraz oświadczenie premiera i ministra spraw wojskowych Udrzala przyczyniły się do znacznego uspokojenia wzburzonej opinii publicznej.

Kapitan Falout był niewątpliwie bardzo sprytnym szpiegiem, który bez najmniejszych skrupułów sprzedawał obcemu państwu rozmaite tajemnice państwowe, występując przytem nazewnątrz zawsze, jako

gorący patriota. Na szczęście jednak do najważniejszych dokumentów nie miał on dostępu, gdyż są one w taki sposób przechowywane, że najbardziej nawet doświadczony szpieg nie może się do nich dostać. Ministerstwo obrony narodowej podkresliło ze specjalnym naciskiem w swych komunikatach, że jest rzeczą zupełnie wykluczoną, by kapitan Falout mógł dostarczać obcemu państwu dokumenty, posiadającą z punktu widzenia obrony państwa istotnie doniosłe znaczenie. W toku dochodzenia, które prowadzone jest z wielką energią, okazało się również, iż wymieniana jako wynagrodzenie Falouta za jego działalność szpiegowską suma 8.000 marek jest mocno przesadzona.

Minister spraw wojskowych oświadczył w parlamencie w związku z wykryciem afery szpiegowskiej co następuje: „Co się tyczy sprawy szpiega Falouta, to nie mogę złożyć w tym przedmiocie szczegółowego sprawozdania, ale wbrew alarmującym informacjom prasowym już dzisiaj mogę oświadczyć, że nie zginał ani jeden akt, że nic nie skradziono i nic takiego nie

sprzeniewierzono, co mogłoby w jakikolwiek sposób zagrozić bezpieczeństwu państwa, lub co mogłoby zagrozić pracom, zmierzającym do zapewnienia państwu bezpieczeństwa. Tyle dla uspokojenia opinii. Kiedy śledztwo będzie ukończone, wysokiej izbie przedłożone zostanie szczegółowe sprawozdanie”.

Ponieważ dotychczas nie zdołano jeszcze ustalić, czy Falout działał na własną rękę, czy też miał współników, organy śledcze podjęły cały szereg energicznych zarządzeń w celu uniemożliwienia ewentualnym współnikom szpiega ucieczki zagranicę. Na wszystkich celnicach i na lotnisku zastrzeżono kontrolę paszportową, a na szosach, prowadzących zagranicę, przedewszystkiem zaś do Drezn, patrole policyjne kontrolują wszystkie podejrzane samochody. Wszystkie te zarządzenia przyczyniły się w wielkiej mierze do uspokojenia wzburzonej opinii publicznej, i można przypuszczać, że poprowadzą one do zupełnego wyswiedlenia tej pierwszej w dziejach niepodległej Czechosłowacji większej afery szpiegowskiej.

Żony, które muszą jeszcze uczęszczać do szkoły

Piętnastoletnia mężatka odsiadywać musiała karę za „wagary” poślubne

Przed niejakim czasem przynieśliśmy jako curiosum prawdziwą historyjkę o gimnazjalistce wiedeńskiej, która wyszła za mąż, atoli swego studjum nie przerwała. W Krakowie podobny fakt zdarzył się zresztą już dawniej. W Ameryce żony-uczenice nie należą do rzadkości, gdyż tam przymus szkolny trwa nie do 14-go, ale do 16-go roku życia. Dlatego mogło się tam wydarzyć, że w Chicago inspektor szkolny ogłosił publicznie wezwa-

nie do wszystkich małżonków, których żony liczą mniej, niż lat 16, by swoje żony posyłały do szkoły pod rygorem dość wysokiej kary pieniężnej. Na marginesie tego okólnika donosi prasa amerykańska, że w samym Chicago naliczono kilkadziesiąt żon, które muszą jeszcze uczęszczać do szkoły. Przed kilku miesiącami wyszła 15-letnia Klara Hartley za kupca Johna Macka Cawna. Młoda para wybrała się w podróż poślubną do Europy, a gdy

wróciła do Chicago, zastała tam już wezwanie, by żona stawiała się do Urzędu młodzieży. Tam została skazana za przekroczenie swych obowiązków szkolnych na oddanie do zakładu wychowawczego. Przez cały tydzień przebywała nieszczęśliwą 15-letnią żona przymusowo w zakładzie wychowawczym, aż z wielkim trudem udało się mężowi ją zwolnić, ale musiał złożyć przyrzeczenie, że żona swa będzie posyłała do szkoły.

BOJE LIGOWE

Zasłużone zwycięstwo fioletowych—goście z Warszawy nie grzeszą nadmiarem dobrej formy

Turyści--Legja 2:1 (1:0)

Mało kto wierzył w zwycięstwo Turystów nad stołeczną Legją. Obserwując ostatnie gry fioletowych i porównując je z wczorajszymi zawodami nie chce się wierzyć, że ta sama drużyna może się zdobyć na piękną grę, jaką zademonstrowała w spotkaniu z Legją.

Zwyciężyli zasłużenie. Fioletowi dali z siebie wszystko ażeby tylko zwyciężyć. Wynik meczu można zaliczyć do sukcesu tym bardziej że drużyna wojskowych ma wyrobioną markę i dobrze jest zaprawiona w walkach ligowych. Na wczorajszym meczu Legja nie pokazała nam gry jakiej się ogólnie spodziewano. Atak pracował zbyt leniwo zwłaszcza Steuerman, który psuł wszystkie akcje, pomoc pracowała więcej defenzywnie, mało współdziałająca linia napadu, jedynie obrona świetnym Martyną stała na wysokości zadania i wywiązywała się znakomicie. Bramkarz niepewny mógł drugą bramkę trzymać.

Turyści natomiast, jak dotychczas nigdy, pełnili wszyscy dobrze swe zadania nieco w drugiej połowie widać było przemęczenie zwłaszcza w pomocy jednakże tempo gry narzucone w pierwszej połowie wytrzymało. Fioletowi dowiedli, że umieją przecież grać w futbol, a skoro włożą więcej woli zwycięstwa potrafią odnosić sukcesy.

Do zawodów stanęły drużyny w składzie Legja: Skwarczyński, Martyna, Ziemiański, Przędziecki II, Przędziecki, Cebula, Menczak, Steuerman, Łańko, Ciszewski, Wypijewski.

Turyści przeciwstawili skład normalny z Chojnackim i Stolarskim.

Turyści mając za sobą wiatr i słońce z miejsca przypuszczają atak. Kilka ładniejszych posunięć linii napadu stwarza groźną sytuację pod bramką Legji niestety nie wykorzysta stana przez Chojnackiego. Gra w pierwszej połowie pod przewagą Fioletowych, atak naciera co chwila jednak świetna para obrońców Legji paraliżuje strzały. Pomimo skutecznej gry obrońców Turyści w 20 minut robia bramkę strzeloną przez Chojnackiego. Podniecająco wpływa to na warszawiaków zabierają się na serio do pracy, a kilka wypadów Łańki rozbijają Karasik i Kubik, tak że do połowy gra staje się więcej otwarta. Kończy się przy stanie 1:4 dla Turystów.

Po przerwie wszyscy wierzą jeszcze w możliwą przegraną Turystów. Jakkolwiek jest przewaga Legji, która ra psze do wyrównania to jednak wynik się nie zmienia. Dopiero po ładnej centrze Wypijewskiego w 22 min. Łańko pięknym strzałem z voleju strzela silnie pod poprzeczkę i uzyskuje wyrównanie. Turyści jednak się nie załamują. Gra staje się otwarta. Wreszcie wypad ataku fioletowych przynosi ze strzału Stolarskiego zwyciężkiego gola.

Przestano wierzyć w zwycięstwo Legji, która gra żywiej, a mimo to do końca gry nie udaje się wynikowi zmienić. Turyści wyszli zwycięscami zasłużenie bowiem włożyli dużo silnej woli i chęci zwycięstwa.

Publiczności 3000 osób. Prowadził zawody p. Adamski z Poznania dobrze.

WYNIKI W KRAJU.

WARSZAWA:
Warszawianka — ŁKS. 2:0 (1:0)
Niezasłużona porażka ŁKS-u, która w drugiej połowie gry stale prześladywała na polu karnym gospodarzy. Bramki dla Warszawianki zdobyli: Szenajch i Materski. Sędziował Niedźwierski.

KRAKÓW:

Cracovia — Wisła 3:1 (3:1).
Zasłużone zwycięstwo Cracovii, dla której bramki zdobyli: Kubiński, Rutisnek i Kozok. Dla Wisły honorowy punkt zdobył Reyman. Po przerwie gra brutalna. Derby krakowskie ściągnęły 8 tysięcy widzów. Sędziował p. Marczewski.

LWÓW:

Pogoń — IFC. 1:0 (1:0).
Nadspodziewane zwycięstwo Pogoni dla której jedyną bramkę zdobył Maurer. Sędziował p. Bira. Widzów 4 tysiące.
POZNAŃ:
Warta — Polonia 3:1 (2:1).
Zasłużone zwycięstwo drużyny

poznańskiej, dla której bramki zdobyli: Przybysz 2 i Kniola. Dla Polonii Ałaszewski. Sędzia p. Piotrowski.

KATOWICE:

Czarni — Ruch 4:2 (0:1).
Do przerwy przewaga Ruchu, który jednak opada po przerwie na stłach. Bramki dla Czarnych zdobyli: Nastuła 3 i Harsimowicz. Dla Ruchu Buchwald i Sobota. Sędzia kpt. Baran.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu

Świetna forma zawodników—Sprężysta organizacja imprezy Rzut kulą 9.05 -- rzut oszczepem 52.75 m.

W Pabjanicach rozegrano w sobotę i niedzielę zawody o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Nieliczny start zawodników ułatwił organizację, która funkcjonowała wzorowo. Łódź reprezentowana była przez drużyny męską i żeńską ŁKS-u oraz K. P. Zjednoczone i Strzeła. Honoru Pabjanic bronił „Krusche-Ender” oraz Sokół. W konkurencjach męskich bez większego trudu zwyciężył ŁKS., w zawodach pań triumfował Sokół. Poza kilkoma nieźle wynikami poziom zawodów był dość niski i wykazał brak treningu w wielu lekkoatletów. Panie popisały się lepiej.

Wyniki techniczne zawodów męskich:

100 mtr. 1. Miller (Sokół) 12 sek. 2. Hrynkiwicz, 3. Maleski (obaj z ŁKS-u).

200 mtr. Hrynkiwicz poprawia się i zdobywa 1-sze miejsce — 25,2 przed Rybakim (K.E.) i Kwaśniewskim (ŁKS.)

400 mtr. 1. Wodziński (Sok.) 58 s. 2. Opoczyński, 3. Wróblewski (obaj z ŁKS.)

800 mtr. Triumf ŁKS-u. 1. Opoczyński 2 m. 13 s., 2. Wróblewski, 3. Laufer (wszyscy z ŁKS-u).

1500 mtr. Łatwe zwycięstwo Starosty (Zjednocz.) 4 m. 39 s. przed Rybińskim (Sok.) i Edwinem (ŁKS.)

5000 mtr. 1. Starosta (Z.) 17 m. 30,6. 2. Kupka (K.E.), 3. Rybiński (Sok.)

10000 mtr. 1. Starosta wygrywa poraż 3-ci w słabym czasie 38 m. 52,4 s., 2. Walerysiak, 3. Sodała (obaj Strzelcy), Kupka nie ukończył biegu z powodu omdlenia.

110 przez płotki. — Mina biegu pod huraganowy wiatr. Laufer I (ŁKS.) osiąga czas 19,2 s.

400 przez płotki. — 1. Laufer I (ŁKS.) 1 m. 7,6 s. przed Wróblewskim (ŁKS.)

Sztafeta 4x100. — Łatwo wygrywa ŁKS. w czasie 48,8 s. przed Sokołem i K.E.

4x400. — Wygrywa ŁKS. I 1 m. 1,6 s. przed Sokołem i ŁKS-em II.

W rzucie oszczepem dowolną ręką i oburącz. Dobek (ŁKS.) jest klasą dla siebie i wygrywa rzutami 52,25 m. i 83,04. Jego najbliższy konkurent: Kazik z Sokoła miał rzuty 43,42 i 55,95.

Rzut dyskiem jedną ręką i oburącz wygrywa Fiszer (K.E.) rzutami 35,24 i 58,90; 2. Kun (K.E.) trzeci Polo i Ingo (obaj z ŁKS.)

Pchnięcie kulą przynosi zwycięstwo Kunowi (K.E.) 11,47 i 20,29; 2. Miller (K.E.) 11,44 i 20,27; 3. Poli (ŁKS.) i Ingo (ŁKS.) 11,04 oraz 19,06.

Rzut młotem wygrywa Miller (K.E.) 32,29, 2. Fiszer (K.E.) 31,35, 3. Sumiński (K.E.) 26,05. W tej konkurencji K.E. niema przeciwników.

Skok w dal jest najsłabszym punktem mistrzostw. 1. Miller (Sok.) 5,66; 2. Rybak, 3. Maleski (ŁKS.)

Trójkok wygrywa Maleski (ŁKS.) 11,84 przed Rybakim (K.E.) i Nowickim.

Skok wzwyż. 1. Hrynkiwicz (ŁKS.) 1,63; 2. Kwaśniewski (ŁKS.) 1,57; 3. Czesław (Sokół).

Zawody kobiece nielicznie również obsadzone dały stosunkowo nieźle wyniki:

60 mtr. — Juszcakówna (ŁKS.) 8,8 s.

100 mtr. — Janowska A. (Sok.) 14,4 s.

200 mtr. — Jadzia (S.) 30,8 s.

800 mtr. — Rytkówna (ŁKS.) 2 m. 50,8 s.

4x100 mtr. — Sokół 59,44 s.

4x200 mtr. — Sokół 2 m. 8 s.

80 mtr. przez płotki. — Wajsówna (K.E.) 15.

Skok w dal z miejsca. — Jadzia (S.) 2,14.

Skok w dal z rozbiegu. — Janowska J. (S.) 4,48.

Skok wzwyż. — Janowska J. (S.) 1,34.

Rzut kulą. — Jadzia (S.) 9,05.

Rzut dyskiem. — Wajsówna (S.) 30,98.

Rzut oszczepem. — Janowska J. (S.) 25,69.

W punktacji ogólnej mężczyźni ŁKS-u zajęli 1-sze miejsce z 58 pkt. przed K.E. 41 pkt. i Sokołem 33 pkt.

Panie Sokoła były bezkonkurencyjne i zdystansowały w punktacji K.Endera i ŁKS.

Mistrzostwa Łodzi w klasie A

Orkan--W. K. S. 1:0 (1:0)

Rozegrany w dniu wczorajszym jeden z ciekawych meczów w wiosennych mistrzostwach Łodzi przyniósł niezasłużone zwycięstwo Orkanowi. Drużyna wojskowych jakkolwiek nie górowała nad przeciwnikiem technicznie i taktycznie to równą była co najmniej. Na przegranej nie zasłużyła. Wynik remisowy w zupełności odpowiadał przebiegowi gry co w rzeczywistości miało miejsce a formalnie nie została przyznana. Niestety sędzia p. Lange prowadząc naogół zawody nieźle nie wiadomo dlaczego nie chciał uznać zupełnie prawidłowo zdobytej bramki przez Łuczaka. Co skłoniło p. sędziego do zdjęcia tego rodzaju stanowisko trudno doprawdy jest ogadnąć. Nie widzieliśmy ani żadnego faulu, ani też żaden z graczy W. K.S. nie był spalonym. Za co poddyktował p. sędzia rzut wolny tyl-

ko sam może wiedzieć.

Przechodząc do oceny gry obu zespołów ogólnie można powiedzieć drużyny grały jednakowo. Pierwsza połowa należała więcej do Orkanu dzięki wiatrowi i słońcu. Po zmia-

nie stron obraz odwrotny. To też Orkan wydaje z siebie maximum sił w połowie pierwszej pragną uzyskać prowadzenie, co w końcu za przeboju Milera udaje się strzelić zwycięską bramkę.

Do przerwy gra mało emocjonująca. Po przerwie obfituje w szeregu momentów groźnych dla Orkanu. WKS. pragnie za wszelką cenę wyrównać, co w 18 m. po dobrze zapracowanej akcji strzela Łuczak bramkę wyrównującą. Jednak sędzia nie uznaje gola a ryktuje rzut wolny. Konsternacja i zdziwienie u wojskowych i na trybunie, jednak bez skutku. Gra toczy się dalej pod znakiem przewagi WKS-u do końca, jednak bez rezultatu. Widzów 600.

ŁTSG. — Union 6:1.
ŁKS. — Sokół 4:2.

Łódź filmuje

Operator filmowy w dniu dzisiejszym przy sprzyjającej pogodzie **ZDEJMOWAĆ BĘDZIE W GODZ. OD 10 — 12 PRZED „GŁOSEM POLSKIM” A OD 16—18 NA UL. PIOTRKOWSKIEJ W POBLIŻU UL. NAWROT**

wręczając jednocześnie sfilmowanym numer porządkowy oraz informację w jaki sposób wykupić kartę z trzema najlepiej uchwyconymi pozami

Karta taka kosztuje zł. 1,85, **JEDNAKŻE POSIADACZE KUPONÓW ZAMIESZCZONYCH W „GŁOSIE POLSKIM” PŁACĄ JE DYNIE ŻŁ. 1 GR. 20.**

Wykupujący odbitkę filmową otrzymują jednocześnie **KUPON** upoważniający do nabycia ulgowego biletu, tańszego od normalnego o **ŻŁ. 1, na 1-sze MIEJSCE DO GRAND - KINA.**

A WIĘC „GŁOS POLSKI” OFIARUJE SWYM CZYTELNIKOM NAJTANSZSZE ZDJĘCIE W DODATKU ZA 20 GROSZY.

Odbiór zdjęć w administracji „Głosu Polskiego”, ul. Piotrkowska Nr. 106, w godzinach od 9 do 21-ej. Dla uzyskania ulgi należy przedstawić kupon z datą dnia od biuro zdjęcia. Kupon taki znajdować się będą w każdym numerze „Głosu Polskiego”.

U w a g a : Niewykupione dotychczas w „Grand - Kinie” zdjęcia, są do odebrania w administracji „Głosu Polskiego”.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)
Tel. 18-26 Dojazd tramwajami 16 i 10.
Od 4. VI. do 10. VI. 1929 r.

Dla dorosłych:

DZIEWCZĘ Z ŁUDU

W rolach głównych HARRY LIEDTKE, XENIA, DESNY, LIVIO PAVANELLI.

Nad program
Wyższa szkoła sportu tenisowego

Dla młodzieży:

Zwycięzcy i zwyciężeni

(Brzegiem Nilu aż po Kongo)

Nad program
Bezpieczeństwo w wielkim mieście.

Dla młodzieży:
Początek seansów o godz. 15 i 17 w soboty i niedziele o godz. 15 i 15.

Dla dorosłych:
Początek seansów o godz. 18.45 i 21 w soboty i niedziele 18.45, 18.45 i 21

Dr. med. H. GUTSTAOT

Akuszerek-ginekolog
Zachodna 62 (Cegielińska 23)
telef. 29-52.

Przebiega od 8—10 i od 5—7 po poł.

FELCZER

J. ABRAMOWICZ
Szczepi ospę

świeża Krowianka
Narutowicza 5, fr., II p. Tel. 27-97

Dr. NEUMARK

ul. Moniuszki 5, tel. 70—50
choroby skórne i weneryczne
świetlana lampa kwarcowa (szczepienie zylaków). 70—10
Godz. przyjęć 11—2, 5—5 panie 5—5

Urząd Wojewódzki
Dyrekcja Robót Publicznych
w Krakowie
L. 1-3214.

W Krakowie, dnia 25 maja 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Sposownie do postanowień § 12 Rozporządzenia Ministerjalnego z dnia 20 maja 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 60 poz. 441) podaje do publicznej wiadomości, że firma W. A. Harriman i Spółka w Nowym Yorku wniosła do Ministerstwa Robót Publicznych podanie o udzielenie uprawnienia rządowego w myśli art. 1 Ustawy elektrycznej z 21. III. 1922 (Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 277) na zakład elektr.

Powyzszy zakład elektryczny ma sluzyc do wytwarzania, przetworzania, przesyłania i rozdzielania energii elektrycznej w celu zawodowego jej zbytu na następującym obszarze:

Województwo Warszawskie — Powiaty: Warszawski, Grójecki, Błonski, Sochaczewski, Rawski, Skierniewicki, Lowicki, Gostyniński i Kutnowski.

Województwo Łódzkie — Powiaty: Łęczycki, Łódzki, Brzeziński, Łaski, Sieradzki, Piotrkowski i Radomskiowski.

Województwo Kieleckie — Całe Województwo.

Województwo Lubelskie — Powiaty: Puławski, Janowski i Lubelski.

Województwo Krakowskie — Całe Województwo.

Województwo Lwowskie — Powiaty: Tarnobrzelski, Niski, Kolbuszowski, Łancucki, Przeworski, Strzyżowski, Brzozowski, Krośnieński, Sanecki, Liski i Rzeszowski.

Z powyższego obszaru wyłączone są te obszary, na których istnieją zakłady elektryczne uprawnione zgodnie z ustawą.

Napęd ma być wodny i ciepły, drąd zmienny, trójfazowy, sieć napowietrzna, częściowo podziemna.

Czas trwania uprawnienia miałby wynosić 60 lat.

Dochodzenie w sprawie powyższej, przewidziane w §§ 11 do 13 wspomnianego rozporządzenia ministerjalnego, przeprowadzi Wojewoda Krakowski na mocy zlecenia reskryptem Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 18 maja 1929 L. XVII-1536/29.

Rozprawa, której celem jest zbadanie dopuszczalności i celowości udzielenia uprawnienia i doprowadzenia do wszechstronnego wyświetlenia kwestyj, objętych ewentualnie podniesionymi zarzutami i żądaniami oraz usunięcie ewentualnych kwestyj spornych drogą dobrowolnego porozumienia, odbędzie się:

W Krakowie w dniu 8 lipca

W Kielcach w dniu 11 lipca

W Łodzi w dniu 15 lipca

W Warszawie w dniu 17 lipca

W Lublinie w dniu 19 lipca i

we Lwowie w dniu 22 lipca 1929 roku we właściwym Urzędzie Wojewódzkim.

Początek rozprawy wyznacza się w powyższych dniach na godz. 9 rano.

Plany projektowanego obszaru zasilania, opisy techniczne zakładn elektrycznego oraz projekty uprawnienia rządowego będą wyłożone do publicznego przeglądu we wszystkich wyżej wymienionych Urzędach Wojewódzkich—Dyrekcjach Robót Publicznych (referaty elektryczne) w czasie od dnia 10 czerwca 1929 do dnia rozprawy, wyznaczonej w danym Urzędzie Wojewódzkim i dostępne do przejrzania przez zainteresowanych w godzinach urzędowych. Zarzuty, żądania i zastrzeżenia w sprawie udzielenia uprawnienia rządowego należy wnosić do właściwego Urzędu Wojewódzkiego do dnia wyznaczonej w danym Urzędzie Wojewódzkim rozprawy, a najpóźniej zaś w czasie trwania tej rozprawy. Zarzuty żądania i zastrzeżenia, wniesione po upływie powyżej wyznaczonych terminów, nie będą przedmiotem rozpatrywania.

Wojewoda Krakowski

Dr. KWAŚNIEWSKI

Dr. med. Zygmunt Datyner

Urolog.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 9—10 i od 6—8 w.

Piramowicza 11 dawn. Olgińska)

Tel. 48-95.



Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11

Choroby skórne i weneryczne elektroterapia

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.

wniedz. od 10—11

Dr. med. Silberstrom

Zielona 11.

Choroby skórne i weneryczne.

Usuwanie szpecącycyn włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową

Przyjmuje od 4 do 8 p.p.

Panie od 4—5 Niedziela od 9—1 dla niezamożnych

cenę lecznic.

Dr. med. J. Bette

Choroby wewnętrzne i dzieci

Piotrkowska 6 tel. 44—95

Przyjmuje od 8—11 od 4—6 po poł.

Nowy rozkład jazdy

ważny od 15 maja r. b.

Łódź — Kaliska

PRZYJAZD:

Table with 2 columns: Station and Time. Rows include Krakowa, Lwowa, Kozuszek, Ostrowa, Berlin, etc.

ODJAZD:

Table with 2 columns: Station and Time. Rows include Kozuszek, Lwowa, Krakowa i Katowice, Poznan, etc.

Łódź — Fabryczna

PRZYJAZD:

Table with 2 columns: Station and Time. Rows include Kozuszek, Krakowa, Kozuszek, Andrzejowa, etc.

ODJAZD:

Table with 2 columns: Station and Time. Rows include Kozuszek, Krakowa, Warszawa (pośp.), etc.

Seminarjum Leńskie M. HANSENÓWNY w Łodzi, ul. Piotrkowska 209.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 12 czerwca Zapisy nowych kandydatek przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 4-ej

Dr. W. Balicka

Sienkiewicza 95

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 12—4 i od 7—8 w.

codziennie tylko kobiety i dzieci



Dr. med. J. KAHANE

chor. wewnętrzne spec. serca.

Radwańska № 2

front, 1-sze piętro

przyjmuje od 5—7 po poł.



Dr. med. Józef IMICH

choroby uszu, nosa, gardła i krtani

Moniuszki 1. Tel. 9-97

powrócił.

Przyjmuje od 1—2 i od 5—7.



Dr. med. STUPEL

Szkoła 12.

Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopięciowe

Naświetlania lampą kwarcową prom. Roentgena, (ekzematy, nowotwory złośliwe)

przyjmuje od 6-ej do 9-ej po poł. w niedziele od godz. 5-ej do 5-ej.



Ogłoszenia drobne

BIŻUTERJA

zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 125, w podwórzu. 1531

BIŻUTERJE

kupuje. Pełną wartość placę. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska 125 w podwórzu. 1531

MOTORY

Elektryczne na wszelkie wielkości i obroty. Sprzedaż i zamiana, Instalacje elektryczne silników, latła, oraz warsztaty elektryczne

MAURCY RAK

Łódź, Zawałka 7. Tel. 14-11

POCO SPICIE

na słomie, gdy na dogodnych warunkach po 5 złotych na tydzień dostac moze: materace, otomany, lezanki, tapczany i krzesla solidnie wykonane u tapicera P. Wajs, Łódź, ul. Sienkiewicza 18. 1887—10

DO SPRZEDANIA

10 rur 7-calowych, dlugosci 4 metry Obejrzeć, Kilińskiego 60, Matusiak. 1888—10

DYWANY

reperuje. Tkalnica sztuczna, Piotrkowska 92. 1889—17

ZAKŁAD KRAWIECKI

L. Staśkowski, Piotrkowska 285 poleca, ubiory gotowe i na zamówienia. Warunki dogodne 1777—51

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyc kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycieczają listownie: buchalterji, rachunkowosc kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1779—15

Rocznik 1908

Kto ma się stawić dziś do poboru

W dniu jutrzejszym, jako kolej-wszecznego poboru, winni stawić się:

Przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Pomorskiej 18 mężczyźni: rocznika 1908, zamieszkałi w obrębie 8-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A B C D.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej Nr. 34 — winni stawić się mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie 12-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A B C D E F G H I J.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ul. Zakątnej Nr. 82 winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 kąt. B. (czasowo niezdolni), zamieszkałi na terenie 3-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: H I J K L.

Do przeglądu nalezy stawić się w stanie trzeźwym, wymytym i posiadac dokumenty osobiste. (r.)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska Nr. 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkewskiego (Brzezińska 36).

PIERWSZORZĘDNY KRAWIEC.

Wykonuje roboty z własnych i powierzonych materiałów. Pierwszorzędne wykonanie. Dla urzędników państwowych i prywatnych—dogodne warunki. SZ. PROMNICKI, ul. Zawadzka № 23, fr. i p. 1564—9.V.

PLACE

do sprzedania na letniska po 900 zł.

Okolica bardzo ładna blisko tramwaji Po szczegóły zwracać się do firmy Edmund Wasilewski, Piotrkowska 152, tel. 44-64



Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.

w niedziele od 11—2 po południu.

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł., dla niezamożnych.

GENY LECZNIC.



Dr. Ign. Margolis

Specjalista chorób oczu

Aleja Kościuszki Nr. 13

Telefon 65-17

Przyjmuje codziennie

od 12—2 i 7—8, w niedziele 1—2



Dr. med. LUDWIK RAPEPORT

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

ul. Pr. Narutowicza (Dzielna) 25,

Telefon 44-10.

Godz. przyjęć od 1—2 i od 4—8 pp.

Advertisement for 'PALMA' brand mattresses, featuring an image of a mattress and text: 'Znawcy kupują tylko Patentowane łózka polowe marki „PALMA”'

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosowanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy.

1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadstane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obciążane są o 50 proc. firm za r. o 100 gr. za zastępczo miejscowe dopła.